

## KAZIMIERZ WÓJCIK

ur. 1929; Chlewiska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, przodownicy pracy, praca czapnika

### Przodownicy pracy

Jeśli chodzi o spółdzielnie, to myśmy dużo robili różnych wyrobów na zamówienie. Były pewne plany, trzeba było wykonać pewien plan. I kiedyś była taka moda, że każdy się starał być przodownikiem pracy. Bo jak był przodownikiem pracy, a ja byłem przodownikiem pracy, to się zawsze dostawało z okazji 1 maja, 22 lipca, jakąś nagrodę.

Wyjeżdżaliśmy do Wrocławia, gdzie był organizowany zjazd przodowników pracy. Czyli kiedyś przodownik pracy był bardzo takim uważanym. I każdy się starał robić jak najwięcej, żeby zostać tym przodownikiem pracy. No i myśmy mieli, jak pracowaliśmy w spółdzielni, płatne od sztuki. Nie było płatne miesięcznie, czy tam jakoś inaczej, tylko od sztuki, ile się sztuk zrobiło. I pamiętam, że za wykonanie czapki, płaciło nam się 1 złoty 74 grosze. Czyli po wymianie pieniędzy, to trzeba było zrobić, dość dużo czapek, żeby zrobić 1100 złotych, 1200 złotych. Mam na myśli po wymianie, która była w 1950 roku. Także, kiedyś się bardzo, jak mówię każdy starał, bo było przodownictwo pracy. Dzisiaj nie ma przodowników pracy i dzisiaj jak nie raz widzę, jak coś tam robi w dole człowiek, a czterech, czy trzech obok stoi, czekają na niego. Bo nie ma przodowników pracy, bo kiedyś każdy chciał być przodownikiem pracy.

To się wiązało z wynagrodzeniem. I to był dobry pracownik. A dzisiaj ten co robi więcej, czy ten co robi zupełnie mało, bo lubi baraszkować, to on tyle samo dostaje, bo on ma płatne na godziny i już. A u nas było wszystko płatne od sztuki. I trzeba było dużo robić, żeby dużo zarobić.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-09-23, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Sztajdel
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Piotr Sztajdel
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"